

Sygn. akt IV KO 84/18

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziielewicz

w sprawie zażalenia **A. K.**
na zarządzenie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K.
z dnia 9 marca 2018 r. o odmowie przyjęcia zażalenia A. K.
na postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia,
sygn. akt PR 4 Ds. [...],
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 28 listopada 2018 r.
wniosku Sądu Rejonowego w K.
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 września 2018 r. Sąd Rejonowy w K. wystąpił o przekazanie, w trybie art. 37 k.p.k., innemu równorzędnemu sądowi sprawy z zażalenia A. K. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie podrobienia podpisu sędzi Sądu Rejonowego w K. na piśmie adresowanym do oskarżonego A. K. w sprawie II K [...], tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k.

W postanowieniu sądu występującego o przekazanie sprawy podkreślono, że zarzut kierowany przez składającego zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. dotyczy nieprawidłowego działania pracowników tutejszego sądu, a nawet wydziału i, jak sugeruje zawiadamiający, może być to także sędzia tutejszego wydziału. Może to rodzić wątpliwości co do bezstronności sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Bezsporne jest, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Przewiduje bowiem odstępstwo od ustawowych reguł określenia właściwości miejscowej sądu. Stąd też jego zastosowanie może nastąpić tylko wtedy, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Takimi okolicznościami są sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (nawet w istocie mylne, jakkolwiek powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki) o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, nr 9 - 10, poz. 68; z dnia 10 grudnia 1999 r., III KO 98/99, Prok. i Pr. 2000, z. 3 poz. 7; z dnia 21 października 2008 r., IV KO 116/08, R-OSNKW 2008, poz. 2072; z dnia 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, R-OSNKW 2008, poz. 2280).

Sytuacja taka nie zaistniała jednak w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy wielokrotnie, między innymi we wskazanych orzeczeniach, wyrażał pogląd, że przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy oparte być powinno na racjonalnych przesłankach. Przekonanie takie, oparte tylko na przypuszczeniach i założeniach o charakterze hipotetycznym, nie jest wystarczające dla odstąpienia od reguł właściwości miejscowej, których zadaniem jest między innymi gwarantowanie niezawisłości sądu.

Ponadto, poszczególne sprawy, w odniesieniu do których sądy zgłaszają inicjatywę przekazania do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, oceniane być powinny indywidualnie, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności ujawnionych w danym postępowaniu. Wtedy, gdy stawiane prezesowi sądu lub sędziemu zarzuty dotyczą sposobu prowadzenia postępowania, a więc wykonywania rutynowych obowiązków służbowych, gdy jednocześnie nie toczą się w tych sprawach postępowania dyscyplinarne i brak innych, szczególnych okoliczności, świadczących o przestępczym charakterze opisywanych przez stronę działań lub zaniechań, trudno z reguły uznać, że dobro wymiaru sprawiedliwości, wymaga przeniesienia sprawy do rozpoznania w sądzie innym, aniżeli miejscowo

właściwy. Brak jest uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że sędziowie Sądu Rejonowego w K. nie mogą rozpoznać wniesionego zażalenia bezstronnie. Podzielenie tego przekonania umacniałoby raczej pogląd o tym, że solidarność grupowa sędziów i ich podporządkowanie prezesom, czy przewodniczącym wydziałów, dominuje nad obiektywizmem i zachowaniem niezawisłości w danej sprawie. To zaś z pewnością nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości (zob. także postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10, R- OSN KW 2010, poz. 580; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10, R- OSN KW 2010, poz. 2040).

Co istotne, Sąd Rejonowy w K. jest na tyle dużą jednostką, że bez wątpienia, przy ewentualnym wykorzystaniu przepisów art. 41 i 42 k.p.k., istnieje w nim możliwość rozpoznania zażalenia w sposób w pełni obiektywny i profesjonalny.

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że w niniejszej sprawie nie zachodzą racjonalne podstawy do oceny, iż Sąd Rejonowy w K. jest „sądem nieodpowiednim” do rozpoznania zażalenia A. K., czego konsekwencją było odmówienie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Z powyższych względów, kierując się także zakazem rozszerzającej wykładni przepisu o charakterze wyjątkowym, jakim jest art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.